

Elżbieta Koziolkiewicz

Alianse i deklaracje. Wątek małżeński i polityka w XVIII- i XIX-wiecznej literaturze polskiej i brytyjskiej

Promotor: prof. dr hab. Olga Płaszczewska

Ukształtowanie się wątku małżeńskiego w XVIII-wiecznej europejskiej powieści sentymentalnej przesądziło o kształcie prozy na niemal dwa stulecia. Losy pary, która pobiera się w zakończeniu fabuły, stanowiły kanwę nie tylko utworów o uczuciach i życiu prywatnym – schemat wykorzystywano również w literaturze dotyczącej tematyki społeczno-politycznej. W Wielkiej Brytanii najbardziej znany przykład stanowiły powieści wiktoriańskie z nurtu *The Condition of England*, podejmujące namysł nad stanem państwa oraz przepaścią dzielącą biednych i bogatych. Polscy pisarzy posługiwali się tym rozwiązaniem szczególnie chętnie w prozie tendencyjnej drugiej połowy XIX wieku, jego źródła sięgały jednak komedii czasów stanisławowskich. Dwudziestowieczni komentatorzy standardowo wyjaśniali zabieg łączenia w literaturze spraw publicznych i prywatnych koniecznością uatrakcyjnienia dla czytelników obserwacji o charakterze politycznym i z reguły odnosili się do dawnych tekstów ukazujących splot obu sfer życia z dezaprobatą.

Badacze o orientacji marksistowskiej zwykle uznawali autorskie ujęcie problemów społecznych za naiwne; powieściowy happy end zdawał się dodatkowo odwracać uwagę od realnych konsekwencji konfliktów i nierówności. Wczesna anglosaska krytyka feministyczna przyczyniła się z kolei do nieufnego traktowania wątków zakończonych ślubem – aż do lat 90. dominowało przekonanie, że tak ukształtowane fabuły ograniczały możliwości bohaterki i utrwały patriarchalny porządek w domu i poza nim. W Polsce o schemacie romansowym przychylnie wypowiadał się Józef Bachórz (już u schyłku lat 70.), akcentując jego potencjał emancypacyjny. Jednocześnie, badacz ten uznał, że wprowadzanie tematu miłości do powieści politycznych niepotrzebnie je „uprywatniało”,

zakłócając debatę ideową¹. Maria Woźniakiewicz-Dziadosz, analizując powieści polityczne okresu międzypowstaniowego, przyjęła, że zaangażowanie mężczyzn w konspirację i walkę narodowowyzwoleńczą nie dawało pogodzić się z wątkiem uczuciowym, któremu w hierarchii wartości przypadała niższa pozycja. Dopiero kilka lat temu znawczyni konwencji romansowej, Anna Martuszevska, zasygnalizowała istnienie powiązania między przekazem dydaktycznym powieści tendencyjnych drugiej połowy XIX wieku a wyborem partnera przez ich bohaterki². W literaturoznawstwie anglosaskim podobne zainteresowanie relacjami między sferą prywatną i publiczną pojawiło się wcześniej i zaowocowało pracami, które można określić nawet jako osobny nurt *marriage plot studies* (najważniejsze z nich ukazały się w ciągu ostatnich piętnastu lat).

Projekt badawczy, którego rezultaty przedstawiam w rozprawie, był inspirowany lekturą utworów literackich zbudowanych wokół tego wątku, przekonaniem, że łączenie intrygi miłosnej z tematyką społeczno-polityczną stanowiło w nich przemyślaną strategię, oraz założeniami opracowań dowartościowujących konwencję małżeńską. Celem pracy jest porównanie zastosowań omawianego schematu narracyjnego w polskiej i brytyjskiej literaturze zaangażowanej i, szerzej, analiza wybranych zjawisk z jego kulturowej historii. Zależało mi na osadzeniu tekstów ocenianych wcześniej negatywnie we właściwym im kontekście oraz zestawieniu reprezentacji prozatorskich i dramatycznych z praktykami matrymonialnymi charakterystycznymi dla epoki. Ze względu na różnice między dwiema tradycjami literaturoznawczymi, niezbędne było przeszczepienie na polski grunt pojęcia *marriage plot* i wyodrębnienie tego układu spośród rozwiązań fabularnych określanych zwyczajowo przez rodzimych krytyków jako wątek miłosny bądź romansowy.

Rozpowszechnienie intrygi małżeńskiej w omawianym okresie przesądziło o ograniczeniu badań do dwóch typów schematu: wątku dwóch konkurentów i mezaliansu. Założyłam, że te dwa warianty najnaturalniej można było wykorzystać w tekstach o zabarwieniu politycznym i funkcji dydaktycznej: pierwszy umożliwiał kreowanie

¹ J. Bachórz, *Romans w powieści, czyli o wątkach miłosnych w powieściopisarstwie polskim okresu międzypowstaniowego 1831–1863* [w:] tegoż, *Romantyzm a romanse: studia i szkice o prozie polskiej w pierwszej połowie XIX wieku*, Gdańsk 2005, s. 92.

² A. Martuszevska, „Chcesz się dowiedzieć, jakiego rodzaju i stopnia jest miłość, której rodzenie się w piersi swej czujesz? Zważ, czy wesoły jesteś, czy smutny”. (O związkach między romansem a tendencyjnością w polskiej powieści drugiej połowy XIX wieku), „Litteraria Copernicana”, 2/2017.

kontrastowych zestawień, drugi uzasadniał wypowiedzi dotyczące podziałów stanowych i różnic majątkowych. Wokół obu typów narracji narosły pewne mity – schemat dwóch rywali odczytywano jako fabułę, w której kobiecie przypada rola „nagrody dla bohatera”, mezalians łączono przede wszystkim z wątkiem Kopciuszka. Jednym z celów pracy jest skorygowanie tak jednostronnych sądów, dlatego w przypadku wariantu dwóch konkurentów koncentruję się na sprawczości i autorytecie moralnym bohaterki, a badając nierówne małżeństwa – na układzie, w którym niższą pozycję zajmuje mężczyzna.

Zaproponowane ujęcie porównawcze wynika z przekonania, że wątek dwóch konkurentów funkcjonował inaczej w kulturze polskiej i brytyjskiej, konwencja mezaliansowa natomiast rozwijała się podobnie. Zestawienie dwóch tradycji pozwala określić, jak różne czynniki społeczne, historyczne i kulturowe oddziaływały na proste chwyt narracyjne, które mogłyby sprawiać wrażenie uniwersalnych. Szerokie ramy czasowe zasygnalizowane w tytule rozprawy obejmują ponad 150 lat dominacji wątku małżeńskiego, natomiast krótsze okresy poddane szczegółowej analizie to momenty powstania schematu dwóch konkurentów i mezaliansu lub ich dużej popularności w tekstach zaangażowanych. Aby dodatkowo zawęzić obszar refleksji, skoncentrowałam się na okresach intensywnych debat publicznych, w których uczestniczyli literaci: w kontekście polskim były to epoka stanisławowska oraz czasy powstania styczniowego i późniejszych rozliczeń zryw, w przypadku Wielkiej Brytanii – lata 90. XVIII wieku i okres rewolucji przemysłowej. Te wycinki nie obejmują oczywiście wszystkich przemian omawianych wątków, ale wprowadzenie pewnych sztucznych podziałów chronologicznych było konieczne ze względu na ogromną popularność intrygi małżeńskiej. Wybór tych ram był podyktowany przekonaniem, że istniejąca literatura przedmiotu dotyczy zwykle okresów późniejszych niż te, których analizy proponuję w pracy.

Dobierając materiał badawczy kierowałam się kilkoma założeniami. W oparciu o ustalenia Andrzeja Waśki na temat polityczności literatury, zdefiniowałam utwór zaangażowany jako głos w debacie publicznej, nierzadko wprost popierający jedną ze stron sporu. Inaczej niż w przypadku tekstu ściśle politycznego, autor mógł jednak argumentować, że jego wystąpienie sprowokowały współczucie lub chęć poprawy obyczajów, a nie przynależność do określonego stronnictwa ideowego. Taka postawa

naturalniej łączyła się ze strategią jednoczesnego komentowania spraw publicznych i prywatnych oraz wskazywania ich wzajemnych zależności. W celu zachowania wyrazistości pojęcia „literatura zaangażowana” koncentrowałam się na utworach odwołujących się do konkretnych postulatów lub problemów społecznych, wykluczając fabuły zawierające ogólne napomnienia moralne (takie jak pouczenie, by nie żenić się dla posagu). Teksty niespełniające kryterium zaangażowania mogły pojawić się w rozważaniach wyjątkowo, jeśli dowodziły przenikania „zaangażowanych” idei i chwytów narracyjnych do głównego nurtu.

Większość korpusu stanowią utwory zapomniane lub mało cenione przez krytykę; kilka dzieł kanonicznych (m.in. *Powrót posła*, *Nad Niemnem* i *Lalkę*) omawiam, aby pokazać, jak kontynuują one rozwiązania obecne w tekstach mniej znanych pisarzy. Mimo że wątek małżeński kojarzy się częściej z prozą, w kontekście kultury polskiej niezbędne jest przeanalizowanie jego funkcjonowania w komedii, która w czasach stanisławowskich była dominującym gatunkiem politycznym/zaangażowanym. Natomiast ze względu na cenzurę oficjalnych scen teatralnych oraz odmienną dynamikę procesów historycznoliterackich w Wielkiej Brytanii końca XVIII wieku tę rolę odgrywała już powieść. Narracje fabularne zostały zestawione ze źródłami niefikcjonalnymi: publicystyką, poradnikami, traktatami i dokumentami prawnymi. Ich analizy pozwoliły zrekonstruować normy obyczajowe, wobec których musieli zająć stanowisko literaci. Autorzy utworów o charakterze perswazyjnym podejmowali dialog z przekonaniami odbiorców i reagowali własnymi historiami na obowiązujące schematy kojarzenia małżeństw i organizacji życia wspólnoty.

Ramę teoretyczną pracy stanowią komparatystyka kulturowa i narratologia kontekstualna, która do tradycyjnej refleksji nad strukturą tekstu dodała namysł nad sytuacją komunikacyjną, czasem i miejscem powstania określonych rozwiązań formalnych oraz ich ewolucją w zmieniającym się społeczeństwie. W zestawianiu reprezentacji literackich z wyobrażeniami dawnych czytelników na temat rodziny i sfery publicznej pomocna okazała się koncepcja imaginariów społecznych, stworzona przez Charlesa Taylora. Pojęcie to nazywa powszechnie obowiązujące sądy o rzeczywistości i pozwala częściowo zrekonstruować skrypty kulturowe z epoki. Dzięki temu możemy na nowo przemyśleć opinie o zachowawczym charakterze konwencji.

Rozprawa składa się z czterech rozdziałów. W pierwszym definiuję wątek małżeński oraz omawiam konstrukcyjne i symboliczne znaczenia finałowego ślubu. Przypominam historię konwencji i jej rozwój przed wiekiem XIX, wskazując powiązania z tematyką społeczno-polityczną i wpisane w schemat niejednoznaczności, których świadomi byli również dawniejsi twórcy. Dużo uwagi poświęciłam stanowi badań, ponieważ część sądów dotyczących komentowanych tekstów wynika z dynamiki XX-wiecznego literaturoznawstwa oraz stosowania przez badaczy kryteriów odzwierciedlających raczej ich własne usytuowanie niż realia życia dawnych autorów i czytelników.

Rozdziały drugi i trzeci przedstawiają odmienne losy wątku dwóch konkurentów w literaturze polskiej i brytyjskiej; wnioski z ich porównania zebrano w Zakończeniu pracy. Późniejsze pojawienie się schematu w kulturze polskiej zaowocowało jego ścisłymi związkami z problematyką społeczno-polityczną drugiej połowy XVIII wieku i powstaniem odrębnego typu postaci kobiecej, przeoczonego we wcześniejszych komentarzach na temat epoki stanisławowskiej. Rozsądna panna na wydaniu wykreowana przez Franciszka Bohomolca i obecna w komediach Feliksa Oraczewskiego oraz *Powrocie pośła* Juliana Ursyna Niemcewicza wybiera męża, kierując się charakterem kandydatów i ich przywiązaniem do cnót obywatelskich. W alegorycznej *Polusi* Wincentego Ignacego Marewicza dochodzi do utożsamienia tytułowej bohaterki z Rzeczpospolitą, jej perypetie uczuciowe stają się pretekstem do ukazania relacji państwa z sąsiadami i sformułowania programu reform. Jednakże optymistyczne wizerunki dobranych par, przyczyniających się do pozytywnych przemian w ojczyźnie, okazują się coraz większą abstrakcją w obliczu pogarszającej się sytuacji politycznej. W *Czynszu* Franciszka Karpińskiego i opublikowanej w czasach powstania listopadowego *Anieli* Anny Nakwaskiej relacje między sferą prywatną i publiczną oraz wątki miłosne funkcjonują już na innych zasadach.

W Wielkiej Brytanii dłuższa tradycja posługiwania się konwencją dwóch rywali nie przełożyła się – co może zaskakiwać – na podobną popularność schematu w literaturze zaangażowanej. Rozdział trzeci stanowi próbę rekonstrukcji procesów historycznych oraz zjawisk kulturowych i obyczajowych, które sprawiły, że w „rewolucyjnej” dekadzie – latach 90. XVIII wieku – po omawiany wątek sięgano rzadziej niż po narracje ukazujące rozpad związku i uwiedzenie kobiety. Pierwsza część rozdziału przypomina dawne angielskie

dramaty ukazujące konieczność wyboru między konkurentami i przybliżyła rozważania o rodzinie jako analogii państwa. Następnie przedstawiam zmieniające się praktyki matrymonialne i regulujące je prawa, zestawiając ewolucję obyczajów z nowymi tendencjami w literaturze. Fragment poświęcony czasom rewolucji francuskiej rozpoczynają uwagi na temat inspirujących pism Edmunda Burke'a (*Rozważania o rewolucji we Francji*) i Mary Wollstonecraft (*Wołanie o prawa kobiety*). Druga połowa rozdziału ma charakter interpretacyjny i dotyczy wykorzystujących wątek małżeński postępowych powieści Thomasa Holcrofta i Charlotte Turner Smith oraz konserwatywnych pisarek aktywnych na przełomie wieków: Jane West i Hannah More. W podsumowaniu staram się wyjaśnić, dlaczego w kolejnym stuleciu konwencja dwóch konkurentów cieszyła się większą popularnością (krytycy wskazywali jej obecność zarówno w tekstach głównego nurtu, jak i niektórych utworach zaangażowanych).

W rozdziale czwartym dowodzę, że mniej więcej w połowie XIX wieku charakterystyka dobrego konkurenta zaczęła coraz częściej obejmować niższe urodzenie. Układ ten nie był nowy – sukces zapewniła mu już *Nowa Heloiza* Rousseau, jednak dopiero w tym okresie twórcy literatury zaangażowanej zaczęli posługiwać się nim regularnie. Nierówne małżeństwo, w którym wyższą pozycję ma kobieta, było mniej akceptowalne społecznie, a zatem bardziej interesujące dla pisarzy podejmujących temat podziałów stanowych. Po wstępnych uwagach poświęconych imaginariom związanemu z mezaliansem i statusowi nierównych związków w narracji fabularnej, przechodzę do interpretacji brytyjskich powieści ukazujących konsekwencje industrializacji – są to *Michael Armstrong* pióra Frances Trollope, *Shirley* Charlotte Brontë oraz *Sybil; or the Two Nations* Benjamina Disraeliego. Literaturę polską reprezentuje komedia *Szlachectwo duszy* Jana Chęcińskiego i formy prozatorskie powstałe na przełomie lat 50. i 60. w kręgu współpracowników lwowskiego „Dziennika Literackiego” – Jana Zachariasiewicza, Józefa Szujskiego i Józefa Dzierzkowskiego. Utwory te zapowiadały już niektóre idee pozytywistyczne. Ostatni fragment analityczny dotyczy postaci starych panien i wdów, które w młodości podporządkowały się konwencjom i nie popełniły mezaliansu, ale nigdy nie przestały żałować tej decyzji.

Tekstom łączącym wątki miłosne z polityką zarzucano wiele uchybień: niespójną konstrukcję, brak realizmu, a nawet zbyt mało romantyczne przedstawienie relacji między

zakochanymi. Zaproponowane interpretacje przekonują, że omawiani twórcy mieli świadomość zależności między tym, co prywatne i publiczne i ukazywali obie sfery równoległe, by podjąć refleksję nad konsekwencjami tego nierozzerwalnego splotu. Wykreowane przez nich wzorce osobowe nie zawsze były prawdopodobne w momencie powstania, ale oferowały odbiorcom nowe modele tożsamości, które z czasem stały się faktem – dotyczyło to zwłaszcza postaci kobiet, mieszczan i inteligentów. Wyjście poza założenie, że w XVIII wieku nośnikiem zmiany obyczajowej musiała być rodząca się powieść, umożliwiło odczytanie dramatów stanisławowskich jako utworów bardziej prokobiecych niż wielokrotnie komentowana *Pani Podczaszyna* Michała Dymitra Krajewskiego. Do interesujących wniosków doprowadziło porównanie traktatu Adama Czartoryskiego, komedii Oraczewskiego i *Wołania o prawa kobiety* – polscy autorzy wypowiadali się o małżeństwie i prawodawstwie w sposób przypominający wybrane oceny Mary Wollstonecraft.

Ze względu na obszerność analizowanego materiału, trudno zwięźle zreferować wszystkie ustalenia cząstkowe – główne rozpoznania starałam się sygnalizować już w omówieniu treści pracy. Mam nadzieję, że definicje i metody przyjęte w rozprawie posłużą również innym badaczom, zainteresowanym wątkiem małżeńskim i szerzej, literaturą poświęconą związkom sfery prywatnej i publicznej. W Zakończeniu wskazuję kilka obszarów refleksji, które warto, jak sądzę, podjąć. W kontekście polskim byłyby to przede wszystkim narracje poświęcone rozpadowi związku (unieważnieniom ślubu i – w miarę ewolucji prawa – rozwodom), oraz reprezentacje małżeństw polsko-żydowskich i wizerunki relacji przedstawiane przez pisarzy należących do mieszkającej w Polsce wspólnoty żydowskiej.